ZET HA eREK

SANOK

LUTY
2 / 93
/14/

Serdeczny uścisk lewej dłoni dla wszystkich zuchów, harcerzy, instruktorów i działaczy sanockiego środowiska ZHR

22 Luty Dzień Myśli Braterskiej

W numerze:

- Obóz Zimowy Harcerzy ZHR Sanok w Porażu /będzie to relacja nietypowa, bo poszczególne dni opisywali na miejscu nasi dzielni druhowie, a słownictwo pozostawiamy oryginalne - Wilu-/

- Skrót z dziennika obozowego harcerek

archiwum harcerskie.pl

Obóz zimowy Harcerzy ZHR Sanok w Porażu 25-31.01.93.

Poniedziałek

Nasza drużyna wraz z dh Kostką wyjechała na zimowisko do Poraża. Po szybkiej jeździe autobusem dojechaliśmy do szkoły. My starsi rozlokowaliśmy się w sali gimnastycznej, a młodsi koło nas w klasie. Później było noszenie materaców, śpiworów, plecaków. Wyruszyliśmy na zwiad. Duffy, Wilku i Lewy poszli do pana Grzyba, a młodsi na wycieczkę. - Duffy -/Marcin Michałowski/

Wtorek

W tym dniu rano o 7 była pobudka patrolu służbowego, a pół godziny później zbiórka wszystkich pozostałych harcerzy i nastąpiła gimnastyka, śniadanie, apel. Patrole miały za zadanie zorganizowanie worków na jeżdżenie po śniegu i do wieczora były zawody. Rekord ustanowił Wilku. - Antoni Banach -

Środa

Wyruszyliśmy patrolami na marsz na azymut i gdy mój patrol zdobywał drugą górę, zaczęła się śnieżyca. Pomimo złych warunków doszliśmy na koniec i rozpaliliśmy ognisko i smażyliśmy kartofle. Następnie poszlismy do szkoły i zjedli obiad. Po obiedzie wróciliśmy po kartofle, które się spaliły, ale żeśmy je zjedli. Wieczorem były pląsy. - Marcin Skrzypski-

Czwartek

Po apelu i posprzątaniu sali wyruszyliśmy w marsz. Pierwszy zastęp pod przewodnictwem pana Grzyba wyruszył na kilkukilometrową trasę do Morochowa przez góry i lasy. Młodsi z dh Michałowskim wyruszyli by zdobywać górskie szczyty. W trakcie marszu starsi rozpalili ognisko i ugotowali parówkę. Po przyjściu do szkoły odbyło się szkolenie z alfabetu Morsea dla młodszych. I wreszcie kominek z tubylcami, którzy zebrali się licznie pod szkołą. Dziewczyny jak zawsze coś wymyśliły, a my nic! Później odbyła się dyskoteka dla starszych harcerzy i harcerek. - Marcin Lewicki -

Piątek

Po przebudzeniu czuliśmy się fatalnie po nie do końca przespanej nocy. Po gimnastyce, śniadaniu i apelu młodsi harcerze poszli budować tor saneczkowy, a starsi mieli budować igloo lub iść do Czaszyna. Zdecydowaliśmy się na igloo, lecz Antek Banach i Marcin Lewicki poszli do Czaszyna. Łukasz Wilkosz, Michał Jadczyszyn, Marcin Skrzypski, Konrad Kaszubowicz, Piotr Wilkosz, Marcin Michałowski, Marcin Szul rozpoczęli budowę wspaniałego igloo. Gdy Banan i Lewy wracali z Czaszyna poczęstowali nas chlebem, który dostali we wsi. Duffy i Atari zrezygnowali z budowy i wrócili do szkoły. Pozostali wrócili po ukończeniu budowy, kompletnie przemoczeni i wycienczeni. - Michał Jadczyszyn-

Sobota

W sobotę po apelu poszliśmy z dh Ogrodnikiem do pani Solonowej, która pokazała nam wspaniałe poroża, które znalazł w lesie jej mąż. Zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia i wróciliśmy do szkoły. Po południu odbył się kulig, a właściwie dwa: dla młodszych i starszych. Ja i Michał załapaliśmy się na obydwa. Trasa kuligu prowadziła na tzw. "Granicę" /mieszka tam pan Grzyb/. Gdy kulig mieli młodsi, wszystko było w porządku, ale gdy nadeszła pora "starszego" kuligu, zaczęły się kłopoty. Zaraz na początku pękło kilka sznurków, później trzeba było kilka razy zatrzymywać się, bo ktoś się przewrócił na sankach / ja i Anka S. trzy razy/. Aż w końcu połamały się sanki Henia /Maćka B./. Wieczorem po pertraktacjach z Komendą odbył się ślub Atariego z Salcią. - Łukasz Wilkosz-

Niedziela

Obudziliśmy się zaspani po nieprzespanej nocy /podobno byliśmy u dziewczyn, ale nas wygoniono/. Zaczęliśmy zwijać obóz. Po spakowaniu się poszliśmy do kościoła, gdzie spotkaliśmy się po mszy z miejscowym księdzem. W szkole zrobiliśmy ostatnie porządki i....w drogę! /do domu/ - Piotr Wilkosz -

Wspaniałe, prawda?

zebrał i ciut skrócił
Łukasz Wilkosz

Z powodu choroby dh komendanta Kostki, harcerzami opiekowali się: pan Kanonik, dh Michałowski, pan Tymoczko, dh Ogrodnik /kolejno/. W organizowaniu obozu pomogli także: dh Marcinkowska i dh Tyburczy.
Podziękowania należą się także naszym sponsorom oraz Rodzicom, dzięki którym obóz ma znacznie mniejsze koszty. Udało się nam zrobić tygodniowe zimowisko "za 100 tysięcy"! Mogliśmy być znowu razem!

harcerskie.pl

Z dziennika obozowego harcerek SZDH-ek , Poraż 93

pon. 25.01. po południu, mimo ciemności, przy świecach szkolenie: stopnie i funkcje w harcerstwie.
wt. 26.01. 1 Ob. DH-ek gawęda o B.P., jazda na sankach, wybór scenek i dialogów. 2 Ob. DH-ek konkurs o historii harcerstwa, marsz do leśniczówki, recytacja wierszy z pamięci. Całość: pogadanka o pielęgnacji włosów, wieczór pląsów z Obozem Harcerzy.
śr. 27.01. Obie drużyny: nauka fryzur. Odwiedziny ZHR z Wólki Grodziskiej, wspólny kominek. Zwiad w Porażu. Zajęcia na sprawności: dla 1 Ob. DH-ek komediantka i czesaczka, dla 2 Ob. DH-ek aktorka i fryzjerka. Wieczorem nakręcanie filmu video.
czw. 28.01. 1 Ob. DH-ek zamknięcie próby na czesaczkę. 2 Ob. DH-ek czytanie nieznanego tekstu oraz wykonanie pantomimy. Nauka strzyżenia włosów. Kominek z młodzieżą z Poraża, potem dyskoteka dla najstarszych zastępów.
pt. 29.01. 1 Ob. DH-ek zamknięcie próby na komediantkę: występy z przedstawieniem scenek, własną charakteryzacją i rekwizytami. 2 Ob. DH-ek zamknięcie próby na fryzjerkę: wykonanie 4 fryzur na włosach długich. 2 Ob. DH-ek marsz przez góry na orientację. Kominek : pokaz fryzur i mody. Teatrzyk wędrowniczek "Straszna klasa". Scenki w wykonaniu 1 Ob DH-ek.
sob. 30.01. W nocy alarm, Przyrzeczenie 3 harcerek. Rano uroczysty apel, rozkazy drużynowych o przyznaniu stopni i sprawności. W południe kulig. Potem konkurs gier ruchowych dla młodszych, a harcerskie "koło fortuny" dla starszych harcerek i harcerzy. Kominek pożegnalny: pokazy pantomimy, skecze, reklamy. Na bieżąco pisano kroniki drużyn i wydawano świeże "gazetki" o Porażu na sprawność reporterki.
niedz. 31.01. Apel pożegnalny, msza św., odjazd. Cytat ostatnich słów komendantki: "dziewczyny, byłyście wspaniałe!"
Na obozie były z harcerkami druhny instruktorki: Joanna Banach, Ewa Iwaniuk, Irena Storoszczuk, Beata Leszczyszyn, Katarzyna Wojtuń, oraz pani Sroka.

Zethaerek - miesięcznik sanockich harcerzy ZHR
Redaguje Młodzieżowy Krąg Instruktorski ZHR
Adres redakcji: Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"
ul. Kochanowskiego, harcówka ZHR

archiwum harcerskie.pl